

Ars
historiæ

historia
artis

PRACE OFIAROWANE

Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi

POD REDAKCJĄ

Ewy Dubas-Urwanowicz
i Józefa Maroszka

WYDAWNICTWO
UNIwersytetu w Białymstoku
Białystok 2012

Projekt okładki: Mieczysław Rabczko
Redakcja i korekta: Janina Demianowicz, Elżbieta Kozłowska-Świątkowska
Redakcja techniczna i skład: Katarzyna Sakowska

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2012

Wydanie publikacji sfinansowano ze środków
Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku

Na okładkach:

1. Czyżew na Mazowszu, kramnica, rysunek architekta Adolfa Szyszko-Bohusza
2. Kosów Lacki na Podlasiu, bożnica, rysunek architekta Adolfa Szyszko-Bohusza

Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*,
t. 1, Warszawa 1907, s. 42 i 228.

ISBN 978-83-7431-317-9

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku
15-097 Białystok, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 14
tel. (085) 745 70 59, e-mail: ac-dw@uwb.edu.pl
<http://wydawnictwo.uwb.edu.pl>

Druk i oprawa: „QUIC-DRUCK” s.c., Łódź

Spis treści

Tabula gratulatoria	9
Wstęp	11
Bibliografia prac Profesora Andrzeja Wyrobisza	15
<i>Henryk Samsonowicz</i>	
Polska samorządowa, czyli o miejscu w cywilizacji Europy	47
<i>Kamil Kopania</i>	
Przedstawienia odrażające w późnośredniowiecznym malarstwie z terenów dzisiejszej Polski – zarys problematyki	61
<i>Włodzimierz Lengauer</i>	
Wspólnota polis i subkultury	73
<i>Ewa Korpysz</i>	
Trzy zamki nad Strwiążem i Wyrwą. Przyczynek do badań nad siedzibami rodowymi wokół Felsztyna	85
<i>Ryszard Szczygieł</i>	
Zamek Skokówka w XV i XVI wieku oraz problemy z jego lokalizacją	99
<i>Jacek Brzozowski</i>	
Na drodze do podmiotowości politycznej. Działania rycerstwa koronnego w końcu XV i na początku XVI stulecia	111
<i>Anna Kamler</i>	
Szesnastowieczne książki szkolne jako przykłady druków codziennego użytku	131
<i>Wojciech Tygielski</i>	
Giovanni Battista Jacobelli, czyli „Włochów w Polsce” kolejna odsłona	139

<i>Ewa Dubas-Urwanowicz</i> Senat Rzeczypospolitej wobec sprawy Zborowskich na sejmie 1585 roku	151
<i>Michał Wardzyński</i> Początki eksploatacji i wykorzystania „marmurów” chęcińskich (1583–1614)	165
<i>Józef Maroszek</i> Pożary w miastach podlaskich do końca XVIII wieku	187
<i>Alina Czapiuk</i> „Pomyślny byt mieszkańców zajmował moją troskliwość...” O spojrzeniu Radziwiłłów na funkcjonowanie swoich dóbr w świetle instruktarzy gospodarczych z XVII–XIX wieku	203
<i>Mariusz Karpowicz</i> Kaplica Lanckorońskich w Kurozwękach	211
<i>Ewa Wroczyńska</i> Chazaka w tykocińskiej gminie żydowskiej w XVII i XVIII wieku w świetle źródeł kahalnych	219
<i>Cezary Kukło</i> O porzucaniu dzieci w osiemnastowiecznej Warszawie	235
<i>Marek Tomasz Mrówczyński</i> Edycja i elektroniczne przetwarzanie źródeł historycznych na podstawie spisów ludności z końca XVIII wieku	255
<i>Jan Trynkowski</i> „Białostoccy” Filomaci i Filareci	275
<i>Adam Czesław Dobroński</i> Granica między obwodem białostockim i „Polską” (1809–1830)	297
<i>Michał Kopczyński</i> Dyskusja o tytoniu w Polsce do 1918 roku	311

Mieczysław Wrzosek

Zagłada polskiego dorobku cywilizacyjnego i kulturalnego
oraz ziemiańskich majątków na Wołyniu, Podolu i zachodniej
Kijowszczyźnie (marzec 1917 – marzec 1918 roku) 325

Jan Snopko

Jeniecka dola Polaków z armii carskiej w niewoli niemieckiej
(na przykładzie losów Stanisława Mianowskiego z lat 1914–1918) 337

Jan Jerzy Milewski

Przekazanie archiwum Starzeńskich w depozyt
Archiwum Państwowemu w Grodnie 351

Elżbieta Kaczyńska

Tradycja i zmiana: miasto w badaniach historyczno-socjologicznych 359

WSPOMNIENIA

Mieczysław Wrzosek

Po latach znowu z profesorem Andrzejem Wyrobiszem 373

Józef Maroszek
(Białystok)

Pożary w miastach podlaskich do końca XVIII wieku

Podlasie było regionem, gdzie zabudowa miast w XVI–XVIII wieku była niemal wyłącznie drewniana. Warunkowało to bogactwo surowca i brak tradycji murarki cechowej. Żadne z miast nie posiadało obwarowań, a rozwój ich następował w sposób ekstensywny, wzdłuż gościńców komunikacyjnych. Początkowo, do lat dziewięćdziesiątych XV wieku, istniały odrębne przestrzenie, „miast lackich” (zamieszkałe przez Mazowszan-Lachów, najczęściej rządzących się prawem chełmińskim) i „miast ruskich” (zamieszkałe przez Rusinów i Litwinów nieobjętych prawem niemieckim). Tak było w Sokołowie Podlaskim, Węgrowie, Bielsku Podlaskim, Surażu, Drohiczynie, Brańsku. Od czasów Aleksandra Jagiellończyka (1492–1506) ogół mieszczan, bez względu na nację i konfesję, objęto prawem magdeburskim¹. W czasach Bony i Zygmunta Augusta, w ramach tak zwanej „pomiaru włóczęj”, powstały nowe miasta: Knyszyn, Augustów, Narew, Kleszczele, Zabłudów i Wasilków, a starych (Drohiczyn, Brańsk, Bielsk, Suraż, Tykocin) przestrzeń miejską przekomponowano.

Masowe zniszczenia zabudowy miejskiej wskutek pożarów należało do najgroźniejszych klęsk społecznych². Na obszarze regionu Podlasia zbadanie tego

¹ *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII w.*, red. A. Wyrobisz, Warszawa 1981; W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce XVIII w.*, Warszawa 1962.

² Literatura omawiająca pożary w Rzeczypospolitej jest dość skromna: A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450–1586*, (w:) *Badania z dziejów społecznych*, cz. 1-2, Lwów 1932–1935; S. Namaczyńska, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1649–1696*, (w:) *Badania z dziejów społecznych i gospodarczych*, nr 23, Lwów 1937; R. Werchracki, *Klęski elementarne w Polsce w latach 1587–1647*, (w:) *Sprawozdanie Towarzystwa Naukowego we Lwowie*, R. 18, 1938, z. 3; S. Hoszowski, *Klęski elementarne w Polsce w latach 1587–1648*, (w:) *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu*, red. Z. Budkowa, Warszawa 1960, s. 453–465.

problemu w czasach późnego średniowiecza i nowożytności należy do poznanych wciąż w ograniczonym jedynie zakresie i to głównie w XVI wieku³.

Zwraca uwagę fakt, że położone w obrębie miast zamki gospodarskie i rezydencje wielkopańskie, z racji na drewnianą zabudowę, które ulegały pożarom w XVI–XVII wieku, najczęściej kończyły swój żywot. Tak było w Brańsku, Tykocinie, Bielsku Podlaskim, Surażu, Goniądzu, Drohiczynie. Nowe siedziby i założenia dworsko-ogrodowe zakładano wówczas gdzie indziej, poza miastami.

W 1444 roku wojska litewskie z posiłkami tatarskimi wkroczyły na ziemie zajęte przez księcia mazowieckiego Bolesława IV. W trakcie walk z Mazowszaniec Kazimierz Jagiellończyk, wielki książę litewski, spalił zamek Brańsk, a w nim „przywileje”. Bolesław IV zrzekł się roszczeń do terenów nazywanych później Podlasiem⁴.

W czasie odbywającego się sejmu, 22 lipca 1564 roku spłonął zamek w Bielsku Podlaskim: „piorun wierzchni zamek spalił, który ogień, tak prędko moc wziął, że za dwie godziny nie tylko wierzchni, ale i dolny zamek, ze wszystkim jako umiółł zgorzał. Na który ogień król [Zygmunt August – dop. J.M.], na koniu u stajen stojąc, patrzył”⁵.

Książę mazowiecki Janusz I zbudował w 1392 roku w Złotorii, na wprost ujścia do Narwi rzeki Supraśl zamek, który miał zabezpieczać prowadzone osadnictwo rycerskie. W Złotorii chowano zbrojnych Litwinów, a ci dokonywali wypadów na tereny państwa zakonnego. Krzyżacy spalili zamek krótko przed 25 lipca 1393 roku. Twierdzili, że zagrażał bezpieczeństwu ich granic. Jan Długosz napisał: „Przejmują w swoje władanie budowany z drzewa gród, który jeszcze nie był ukończony, i palą wszystkie jego obwarowania. A księciu mazowieckiemu Januszowi, po wsadzeniu go na kobyłę, wiążą stopy pod brzuchem kobyły, chociaż natarczywie domagał się, żeby mu wyznaczono termin stawienia się, z innymi

³ A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 1-3, Warszawa 1908-1910; J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*, Białystok 2000; J. Śliwiński, *Grodzieńszczyzna i Podlasie w XV–XVI wieku w Wielkim Księstwie Litewskim (wielkoksiążęce puszcze i włości, eksploatacja, pożary)*, Olsztyn 2010.

⁴ *Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386-1430*, wyd. J. Ochmański, Warszawa-Poznań 1986, nr 131, s. 116.

⁵ M. Bielski, *Kronika*, (w:) *Zbiór dziejopisów polskich w czterech tomach zawarty*, t. 1, Warszawa 1764, s. 561; J. Zieleniewski, *Średniowieczny zespół osadniczo-obronny w Bielsku Podlaskim. Siedziba namiestników bielskich w panoramie miasta z pierwszej połowy XVI wieku*, (w:) *Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność. Studia i materiały ofiarowane Prof. S. Alexandrowiczowi w 65 rocznicę urodzin*, Toruń 1966, s. 115-125.

rycerzami mazowieckimi, których podobnie związane. Przyprowadzili go przed oblicze mistrza pruskiego Konrada von Jungingen⁶.

Potem Janusz I zbudował inny zamek – Tykocin – na wprost ujścia do Narwi rzeki Nereśli, na tak zwanym Kaczorowie. W 1425 roku ksiączę Janusz I lokował w Tykocinie miasto na prawie chełmińskim, na wzór Łomży. Jeszcze tego samego roku nowo założone miasto i zamek znalazły się w ręku Litwinów. W latach 1433–1542 Tykocin był własnością Gasztołdów.

Około 1519 roku spłonął zamek tykociński. Spalił go namiestnik dóbr Wawniewo Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła – Kunca. Skarżył się wówczas o to przed królem Olbracht Gasztołd. Pożar miał miejsce, jak twierdził Zygmunt I, za życia Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła, wojewody wileńskiego i kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego, a ten zmarł w 1522 roku⁷. W zamku spłonęły „skarby” gasztołdowskie, a sam Olbracht wraz z żoną – Zofią i dziećmi ledwo uszli z pożaru⁸.

Olbracht Gasztołd, właściciel Tykocina, 10 marca 1522 roku osadził w mieście 9 rodzin żydowskich z Grodna⁹. „I daliśmy im miejsce na ulicy, na Kaczorowie, za mostem. Gdzie mają domy sobie pospołu, jeden wedle drugiego, posiedlić i pobudować. Też daliśmy im o s t r ó w na Kaczorowie, gdzie był staw. I na tym ostrowiu mają sobie postawić s z k o ł ę ż y d o w s k ą”¹⁰.

Za lokalizacją w tym miejscu zamku gasztołdowskiego każe przemawiać szczególne usytuowanie – poza rzeczką Motławą i charakterystyczny wrzecionowaty układ ulic, omijających centrum Kaczorowa, gdzie powstał Rynek Bożniczy i wzniesiono synagogę. Ostrów, czyli wyspa otoczona wodą, na której mogła zmieścić się bożnica, przypomina teren po spalonym zamku. Żydom osiedlają-

⁶ J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. IX (1370–1405), Warszawa 1981, s. 268–9.

⁷ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 11 (1518–1523). Įrašų knyga 11*, Vilnius 1997, nr 143, s. 137; Nie ma racji I. T. Baranowski, który twierdził, że ten pożar miał miejsce w 1530 roku. Zob.: idem, *Z dziejów feudalizmu na Podlasiu, Rajgrodzko-Goniądzkie państwo Radziwiłłów w 1 poł. XVI w.*, „Przegląd Historyczny” 1907, R. 4, s. 67–68.

⁸ *Sbornik materialov odnosjaščichsja k istorii panov-rady*, Wyd. J. Malinovskij, t. 1, Tomsk 1901, s. 391–400.

⁹ Gmina żydowska w Grodnie w 1389 roku otrzymała przywilej od księcia Witolda, w mieście istniała już synagoga i cmentarz żydowski. W 1495 roku podobnie, jak i inni Żydzi Księstwa Litewskiego zostali wygnani z państwa. W 1503 roku Żydom pozwolono powrócić i ubiegać się o zwrot majątku.

¹⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Metryka Koronna – Księgi Kanclerskie, nr 80, cz. 3, s. 94–102.

cym się w Tykocinie zależało na obronności miejsca, zabezpieczało to ich przed antagonistami. Dokument, co prawda, nie wspomina o tym, że było to miejsce pogorzelska zamkowego, choć dodatkowo wzmacnia argumentację zbieżność chronologiczna faktu pożaru (około 1519) i osiedlenia się Żydów (1522). Inne place i grunty miejskie w Tykocinie były już od czasu lokacji w 1425 roku zajęte przez mieszczan, Gasztołd mógł Żydów osiedlić jedynie na własnym gruncie, a taką rezerwę dysponował tylko w miejscu pogorzelska zamkowego.

Identycznie działo się później, w innych miastach podlaskich, gdy docierały do nich grupy osadników żydowskich. Dzielnice żydowskie lokalizowano nie na gruntach należących od dawna do chrześcijańskich mieszczan, ale na ziemi dworskiej. W centrach miasteczek był to grunt pozostały po nieistniejących już rezydencjach. Przykładem służyć może żydowska dzielnica w Goniądzu rozlokowana na miejscu nieistniejącego zamku goniądzkiego, czy dzielnica żydowska w Knyszynie, która powstała na tak zwanych Ogrodnikach Dworskich, gdzie w XVI wieku mieszkała służba zatrudniona w rezydencji królewskiej, a po jej likwidacji pozostająca pusta¹¹.

W 1520 roku Olbracht Gasztołd wznosił w Tykocinie zamek, w innym miejscu, na przeciwnym niż miasto brzegu Narwi, pomiędzy Nereślą a Nereślą Suchą. Doświadczenia Gasztołdów z drewnianym zamkiem sprawiły, że nowa budowla była murowana. Znamy nawet muratora, a był nim Marcin Szik, któremu dano na własność dobra ziemskie Łazy, nieopodal twierdzy, a także dawny dom wójtowski wraz z kramem (kletką), przy rynku miasta Tykocina¹².

Później, od 1550 roku architekt Job Preytfus znacznie rozbudował, przekształcając budowlę dla króla Zygmunta Augusta na twierdzę, w której trzymał on swoje ruchome mienie, także oręż. W początkach XVII wieku ze względu na mieszczący się tam cekhauz nazywany był Arsenalem Rzeczypospolitej. 27 stycznia 1657 roku hetmani: wielki litewski Paweł Sapieha i polny litewski Wincenty Gosiewski zdobywali zamek tykociński zaciekle broniony przez Szwedów¹³. Szwedzi czując zbliżający się koniec podpalili lonty trzech min, które wcześniej ich saperzy założyli pod mury zamkowe¹⁴. Wybuchy amunicji i wynikły stąd

¹¹ J. Kloza, J. Maroszek, *Dzieje Goniądza w 450 rocznicę praw miejskich*, Białystok – Goniądz 1997.

¹² CAH Mińsk, f. 1708, op. 1, nr 4, k. 325v-327.

¹³ *Relacja obrotów wojennych pod Tykocinem*, wyd. O. Laskowski, „Przegląd Historyczno-Wojсковy”, t. 10, 1938, z. 2, s. 256.

¹⁴ AGAD, Kapicjana, p. 37. Dokument z 1 VI 1665 r. Cyt. za A. Gruszeckim, *Metoda i wyniki badań fortyfikacji bastionowej zamku w Tykocinie*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XII, 1966, cz. 1.

pożar strawił znaczną część zamku. W częściowej ruinie zamek przetrwał do 1734 roku.

W 1573 roku spłonął tykociński kościół Farny¹⁵. Król Zygmunt III z powodu innego pożaru 28 stycznia 1628 roku uwolnił mieszczan Tykocina od wszelkich powinności na 4 lata (spalił się wówczas magistrat tykociński, a w nim dokumenty w skrzyniach)¹⁶.

W 1621 roku pożary zniszczyły różne zamki i miasta w całej Rzeczypospolitej. Podejrzenia poszły w kierunku agentów tureckich, którzy szerząc dywersję podpalali miasta w Koronie Polskiej. Napisał o tym w liście z 28 maja 1621 roku z Zabłudowa Macieja Berżeńskiego gubernatora zabłudowskiego do Krzysztofa Radziwiłła hetmana litewskiego: „Miast też polskich temi czasy razem siła pogorzało: Tykocin wszytek, Goniądz, Łomża – tamże 10 kop domów zgorzało, Węgrów, dziś tydzień jak pogorzał i kościół. Toruń także pogorzał. Ułapiono pięciu łotrów pod Wysokiem Mazowieckim, co Łomżę zapalili, po złoczyńsku, z długimi włosami chodzą, rzekomo przyznali się, że są posłani od Turka, aby zapalali miasta w Królestwie Polskim... I to też powiadają, że jest przy dworze KJM jeden dworzanin obecnie mieszkający, który od Turka bierze 30 zł. I daje Turkom o wszystkim wiadomość. Poprowadzono tych pięciu łotrów do Warszawy do KJM. W Tykocinie tylko szpichlerz WKs.M został, ale dom pana krajczego [koronnego Mikołaja Wiesiołowskiego], co był przy szpichlerzu zgorzał. I drzewa WKs.M [Krzysztofa Radziwiłła] tam przy szpichlerzu, com miał nagotowane do budowania zgorzało pół kopy. Ledwo i szpichlerz obroniono od ognia. Zdarzył Pan Bóg, że natenczas tam był pan Pniewski w Tykocinie, który broniąc swego domu i szpichlerze obronił, i WKs.M szpichlerze. Inne szpichlerze, nawet skutki i komiegi na wodzie pogorzały wszystkie, że nic nie zostało”¹⁷.

W 1649 roku w Tykocinie z całym dobytkiem spłonęło na Kaczorowie 61 domów żydowskich, a 12 lipca 1649 roku do Ksiąg Grodzkich Brańskich Żydzi tykocińscy wnieśli skargę: „oblicznie przyszedszy niewierny Jakub Włoszkowic Żyd tykociński imieniem swoim i wszystkich sąsiad swoich Żydów. Żalobliwie i z płaczem skarżył i protestował się na szlachatnego Jana Żukiewica, o to iż pomieniony Żukowicz przyjachawszy do Tykocina we wtorek przed świętem Narodzenia Świętego Jana Chrzciciela, blisko przeszły [21 VI 1649], opiwszy się

¹⁵ Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej Tykocin, *Summarium Documentorum*, k. 15 (fascykuł 5).

¹⁶ AGAD, Księgi grodzkie brańskie 23, k. 549v.

¹⁷ AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. V, t. 17, nr 637; Narodowy Ośrodek Dziedzictwa Warszawa, Teki Łopacińskiego, Archiwum Radziwiłłów I, s. 29.

umyślnie na skodę i zniszczenie ubogich ludzi, z strzelby swojej głupiemu chłopcowi strzelać kazał, między domami gęstymi i blisko budowania, a gdy strzelba spuścić nie chciała, sam wzięwszy głownię zapaloną z ogniem chłopcowi dał i koniecznie strzelić kazał. Który, skoro wystrzelił, dom zapalił. Od którego zapalenia domów żydowskich przystojnie, z wielkim kosztem zbudowanych 61, ze wszystkimi budynkami, a nadto: z pieniędzmi, srebrem, złotem, cyną, miedzią, kotłami, zbożem różnym, słodami, piwami robionymi, miodami, gorzałkami, towarami różnymi, z kletkami, spichlerzami, kupieństwem różnym, i wszystką majątnością i sprzętem, domostwem spalił i w niwecz obrócił. Szkody onych na 30 tys. zł pol. Uczyniwszy, onych do zniszczenia i ostatniego zubożenia, a prawie powłóczenia przywiódł. Przeciwno któremu po wtóre i po trzecie protestował się, chcąc z nim o to prawem czynić¹⁸.

Ponownie, 20 kwietnia 1672 roku, w Grodzie Brańskim wpisano rejestr pogorzalców miasta Tykocina, obejmujący 25 gospodarstw i domów. Spłonęła także w tym pożarze tykocińska cerkiew unicka¹⁹. Sejm warszawski 20 czerwca 1685 roku wyznaczył pogorzałym Żydom tykocińskim komisję, w sprawie moderacji długów i czasu ich wypłacenia²⁰. W 1689 roku znów pogorzalcy mieszczańskie tykoccy czynili jurament w Urzędzie Grodzkim Goniądzkim²¹.

W początku lutego 1706 roku pożar został wywołany działaniami wojennymi między wojskami szwedzkimi, zdobywającymi Tykocin, w którym okopały się wojska rosyjskie, wezwane do pomocy przez króla polskiego Augusta II Sasa. Szwedzi wtedy nie mogli zdobyć Tykocina i próbowali zdobyć Grodno, ale i tam się nie poszczęściło. Wtedy postanowili odciąć łączność wojsk rosyjskich od dostaw amunicji z Rosji poprzez Mińsk. Dowództwo wojsk rosyjskich zgromadzonych między Narwią, Biebrzą, Tykocinem i Grodnem zrozumiało intencje wojsk szwedzkich i przez Tykocin wszystkie wojska rosyjskie pośpiesznie się wycofały na Wołyń, a stamtąd do Kijowa, paląc za sobą Tykocin w połowie kwietnia 1706 roku. Spłonęło wtedy 89 domów, 17 browarów, z ich urządzeniami. W maju tego roku spłonęło „przypadkiem” 41 domów w mieście, a przez „nieostrożność” żołnierzy saskich, którzy zapewne zajmowali zamek tykociński aż do kapitulacji króla Augusta II Sasa, dopiero w październiku 1706 roku wycofali się z Tykocina i wtedy może umyślnie spalili w Tykocinie 17 domów. Przed 30 listopada mieszczańskie tykocińskie w Grodzie brańskim złożyli relację o tych zniszczeniach,

¹⁸ CAH Mińsk, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 743v-744.

¹⁹ CAH Mińsk, f. 1708, op. 1, nr 49, k. 158v-159.

²⁰ AGAD, Sigillata, nr 14.

²¹ Archiwum Państwowe [dalej: AP] Kraków, ZZG, nr 38, s. 102.

a 18 czerwca 1707 roku Adam Mikołaj Sieniawski, hetman wielki koronny, uwolnił Żydów siemiatyckich, tykocińskich, boćkowskich i orleńskich od opłat „przez spalenie i różne wojsk postronnych przechody, nic więcej nie pretendując, oprócz żywności, którą im dobrowolnie Żydzi pozwolą...”²².

W dniu św. Marka 1709 roku „miasto zgorzało z dopustu Bożego” relacjonował pisarz w tykocińskiej księdze miejskiej²³. W 1734 roku konfederaci mazowieccy, stronnicy króla Stanisława Leszczyńskiego, przez trzykrotny napad nieprzyjacielski i rabunkowy na Tykocin, wywierali zemstę na hetmanie Branickim, zwolenniku króla Augusta II. Ostatecznie spalili zamek tykociński ze wszystkimi zabudowania, mostami na Narwi, a w mieście 44 budynki gospodarzy chrześcijan i 30 budynków żydowskich²⁴.

W 1746 roku w nocy na Zielone Świąta przypadkiem w Tykocinie spłonęło 20 kramów (ze wszystkim), 6 domów, 1 browar²⁵. Między 27 kwietnia a 24 lipca 1747 roku spłonął kościół tykociński i plebania²⁶.

Zamek suraski funkcjonował na wczesnośredniowiecznym, XII-wiecznym, grodzisku. W 1390 roku Jagiełło oddał Januszowi I Drohiczyńskiemu, Mielnik, Suraż i Bielsk. Wielki mistrz krzyżacki Konrad von Wallenrode w liście do królowej Danii Małgorzaty 21 stycznia 1393 roku opisał wyprawę: „Okolo św. Michała [29 IX 1392 r.] posłaliśmy naszego wielkiego marszałka z kilkoma innymi naszymi dostojnikami i z Niderlandczykami na Rusinów z jednym panem [Henrykiem Siemionowiczem, księciem mazowieckim- przyp. JM], tenże z Bożej łaski chciał znajdować się tam, kiedy oni zdobyli warownię Suraż zwaną, ta do samego Witolda przynależała i spalili ją i schwytali 300 ludzi – Litwinów i Rusinów, młodych i starych. I przybywają z Bożą łaską bez przeszkód z powrotem do kraju”²⁷. Suraż zniszczony w 1392 roku przez Krzyżaków nie mógł dalej pełnić roli ośrodka administracyjnego i znalazł się z czasem w obrębie utworzonej większej jednostki terytorialnej – powiecie bielskim, na którego czele stanął starosta. Suraż zaś lokowany został jako miasto w 1445 i 1501 roku²⁸.

²² AP Lublin, Archiwum Woronieckich z Huszlewa, nr 158, k. 53-54.

²³ AGAD, Kopicjana, p. 42, s. 536; Ks. A. Kochański, *526 lat dziejów...*, s. 336, s. 336.

²⁴ A. Kochański, *526 lat dziejów miasta Tykocina na tle historii Polski*, Białystok 2010, s. 336.

²⁵ Ks. S. Jamiołkowski, *Tykocin*, „Przegląd Katolicki” 1879, nr 41, s. 732.

²⁶ E. Wroczyńska, *Kościół i cmentarz parafialny w Tykocinie w XVIII wieku w świetle ksiąg zmarłych z lat 1717–1795*, „Studia Podlaskie” 2009-2010, t. XVIII, s. 149-164.

²⁷ M. Radoch, *Sytuacja na pograniczu litewsko-mazowieckim w XIV–XV wieku (do 1425 roku)*, (w:) *Puszcze gospodarskie na Podlasiu i Grodzieńszczyźnie w XV–XVI wieku (podziały, administracja, służby leśne i wodne)*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2006.

²⁸ AGAD, Kopicjana, p. 32, s. 259

9 maja 1603 roku „przypadkiem zgorzał Zamek w Surażu..., który od lat kilkudziesiąt pusto stał. Naprzód zapaliło się w mieście u burmistrza rzeczonego Jan Diakowski. Stamtąd poszedł ogień na kilka domów w mieście. A zatem nastąpił wiatr wielki, który wszystkie moc ognia niósł na Zamek, a naprzód jął się most. Zaczynając gdy nie było którędy do Zamku przystąpić, bo wał przykry i głęboki, a choćby był kto wał przebił, tedy wodę trudno było tak wysoko nosić. Na wał przez most trudno było bo gorzał. Wziął zatem ogień moc, tak iż dworowi było barzo duszno, bo się już i dachy zajmowali, gorzeć na domiech w dworze. A iż w tem zamku zgorzała i strzelba, która była oddana JM panu staroście [Pawłowi Orzechowskiemu, podkomorzemu chełmskiemu – dop. J.M.] panu jego, przy oddaniu starostwa. Dlatego ten uskarżający [Stanisław Kędzierzawski, podstarości suraski 0 dop. J.M.] czyni, aby pan jego za tym ogniem przypadkiem winowan ni w czem nie był”. Oświadczenie to zostało wpisane 30 maja 1603 roku w księgi Urzędu Grodzkiego Brańskiego²⁹.

Wśród zniszczeń na Podlasiu zwracał uwagę pożar, który doszczętnie zniszczył zamek w stolicy województwa – Drohiczynie. Franciszkanin o. Karol Žera (zmarł po 1797 roku) napisał: „W 1660 r. Zamek Drohiczyn przez Moskwę doszczętnie ogniem zniesiony, ze wszystkimi budynkami. Same tylko mury gołe porujnowane zostały. Na co przed Aktami Ziemiemi Drohickimi nastąpiło zeznanie 1665 r., w poniedziałek po święcie Trzech Króli.” 5 czerwca 1653 roku przed Urzędem Grodzkim Drohyczyńskim duchowni prawosławni „Jan Żyła i Pimin Wierzba zeznali, że z dopuszczenia bożego, z nieznaney przyczyny cerkiew Przemieniania Pańskiego, popularnie zwana św. Spasa, z monasterem i wszystkimi ornamentami i splendorami w niedzielę dnia Pięćdziesiąticy, w południe, w porze obiadu, spłonęły i zostały obrócone w popiół”³⁰.

Najwięcej pożarów miastom dostarczyły wojny. W czasie Potopu bardzo zniszczony został „Sokołów miasteczko miało dymów numero 67, ale teraz ruina w nim wielka, z częstych w nim panujących ogniów, et ex publica calamitate”³¹. Moskwa w 1659 roku spaliła w Kleszczelach kościół farny wraz z plebanią³². W 1660 roku kościół w Boćkach ponownie spłonął. Pożar wznieciły wojska Iwana Chowańskiego, które w tymże roku doszczętnie spaliły Boćki, Andryjanki i szeroką okolicę³³.

²⁹ CAH Mińsk, f. 1708, op. 1, nr 20, k.378v.

³⁰ *Akty izdawajemye Vilenskoj Archeografičeskoj komissiei dla razbora drevnich aktov*, t. 33, nr 277, s. 384.

³¹ AGAD, Nabytki oddziału III, nr 46c, k. 19-20.

³² M. Roszczenko, *Kleszczele*, Kleszczele 2002, s. 375.

³³ J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, oprac. T. Wasilewski, cz. 1, Warszawa 1978, s. 231 i 254.

Burmistrz i gmiński miasta Augustowa w Urzędzie Grodzkim w Brańsku 27 września 1661 roku stwierdzili: „Za przystąpieniem nieprzyjaciela różnego na Koronę Polską, mianowicie województwo podlaskie i ziemie w nim zostające, które to nieprzyjaciel, tj. Orda Tatarska, osobliwie miasteczko Augustów... na granicy pruskiej zostające, jadąc do Prus i powracając, nie kontentując się tem, że onych ubóstwo wszystko ochędostwo, domostwa i żywność pobrano, ludu samego obojej płci męskiej i białogłowskiej w mieście i przedmieściach do niego należących Żarnowie, Turowie i Biernatkach in numero 500 pobrali i w niewolę do Krymu z sobą zawieźli. Pomienione miasteczko ze wszystkim spalili, ze wszystkimi ich przywilejami od królów śp. nadanemi, inwentarzów dwa osady miasta i przedmieść, list objezdny, przywilej łączny list zamiany na 12 włók na Żarnowie, co na dwór odjęto, na szpital i na wójta miasta, wizerunek i przedmieścia i starostwa wszystkiego, księgi miesckie wszystkie, dekret o Czarny Las z panem Jurkowskim, dekret śp. królowej Anny o karczmiu w starostwie augustowskim, aby piw nie ważyli, gorzałki nie palili tylko w mieście brali, dekret śp. teź królowej Anny miasta z przedmieściem o wolności, dekret komisarzów JKM, w którym na zwyczaj osobliwie dawne z przedmieściów podatki publiczne nie przychodzące do miasta, także lustracje dawne, kwity od JMM panów poborców, tak podymne, szosowe, jako i poborowe pogorzały i w popiół się obrócili. Co iż tak a nie inaczej stało się pod przysięgą zeznali i po wtóre i po trzecie manifestowali się, co jest zapisano i z Książ wydano”³⁴. Proboszcz augustowski w 1662 roku sporządził „Regestr popisu pogłowia w miasteczku KJM Augustowie po spaleniu przez Ordę tatarską i ludzi w niewolę pobrania i przez gniew Boży powietrza morowego wymarłych”³⁵.

W 1661 roku cech krawców miasta Bielska Podlaskiego narzekał, że podczas wojny moskiewskiej zgorzał ich przywilej cechowy³⁶. Właśnie popalone archiwa i dokumenty własnościowe sprawiały ogromny problem. Trzeba było je odtwarzać, wierzono odbiorcom niektórych z nich. Przykładem był akt wystawiony przez króla Zygmunta I dla kościoła farnego św. Trójcy w Drohiczynie z 1509 roku, który władca wystawił ze względu na spalenie się nadań kościel-

³⁴ CAH Mińsk, f. 1708, op. 1, nr 42, k. 282-282v; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, „Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego”, Białystok 1967, s. 169.

³⁵ AGAD, ASK, dz. I, nr 70, k. 734; J. Topolski, *Wpływ wojen połowy XVII wieku na sytuację ekonomiczną: przykład Podlasia*, (w:) *Gospodarka polska a europejska w XVI-XVIII wieku*, Poznań 1977, s. 134-136.

³⁶ AGAD, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 565-566.

nych. Potwierdzono posiadanie wsi Rudy z młynem i łąkami, połowem ryb na rzece Tocznie, zapewnienie dziesięciny z 35 wsi³⁷.

W 1710 roku szlachta ziemi bielskiej manifestowała, że w 1709 roku spalił się przypadkiem „ex per missione Divina” kościół w Brańsku, a w nim akta sądowe. Król August II 20 kwietnia 1710 roku polecał staroście Dominikowi Szujskiemu, aby pozwolił wziąć z puszczy Jałowskiej drewno na budowę kościoła w Brańsku, na miejscu spalonego przez pożar³⁸.

W 1607 roku spłonął Wielki Las należący do miasta Bielska, jakoby umyślnie zapalony w czterech miejscach (na 7 włókach) pod Jagodnikiem, a 26 lipca 1624 w Bielsku spłonęło 6 domów w Rynku i 4 w ulicach. Królowa Anna Jagiellonka 18 października 1594 roku obdarzyła na lat 4 pogorzalców wolnościami od podatków i powinności miejskich³⁹. Szlachta ziemi bielskiej zgromadzona na sejmiku w kościele brańskim 13 grudnia 1672 roku, przed generalnym zjeździe warszawskim konfederacji gołąbskiej, prosiła, by posłowie wstawili się u króla za „funditus przez ogień zniesionych” mieszczanach bielskich, wymieniając ich imiennie, a także za pogorzalcami mieszczanami knyszyńskimi⁴⁰. Pewnie spłonął wówczas w Bielsku Podlaskim kościół farny, bo w 1678 roku zbudowano kolejny drewniany. Znowu pożar 30 kwietnia 1784 roku znacznie zniszczył zabudowania miasta Bielska: „który się na Dubiczach zaczął, wiatrem wniesiony do Bielska, wiele szkody obywatelom naczynił. W tym pożarze kościół księży karmelitów i konwent i w nim jeden ksiądz karmelita zgorzał oraz i gumna do probostwa bielskiego farnego należące, w których gumnach nie tylko w wszelkim zbożu, którego było dostatkim, stała się szkoła, ale nawet ołtarze nowe z rozebranego kościoła [farnego – dop. J.M.] złożone i inne sprzęty kościelne zgorzały”⁴¹.

W 1673 roku mieszczanie międzyrzeccy zrzeszeni w cechu szewców przedłożyli właścicielowi miasta Stanisławowi Opalińskiemu suplikę „przedkładając żałosny a świeży przypadek, którym wszystko prawie miasto Międzyrzec przypadkowym ogniem w popiół się obróciło, gdzie nie tylko domów sto kilkadziesiąt z [s]przętami z wszystką ich chudobą zgorzało, ale prawa i przywileje starodawne od antecesorów moich – nadane, tymże pożogiem zginęły”. Prosilili, aby „prawa

³⁷ A. R., *Dobroczytność czasów przeszłych*, (w:) „Dzieje Dobroczytności Krajowej y Zagranicznej z wiadomościami jej służącemi”, 1821, R. 2, s. 521. A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 3, Warszawa 1908, s. 213.

³⁸ MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV.181, s. 189 (nr 54).

³⁹ CAH Mińsk, f. 1708, op. 1, k. 427.

⁴⁰ CAH Mińsk, f. 1708, op. 1, nr 49, k. 462-462v.

⁴¹ BU Wilno, f. 4, nr 19.262, k. 28.

przywilegia ich dawne nowym moim przywilejem wskrzesił”. Całe miasto prosiło o budulec z puszczy Opalińskiego, by odbudować miasto⁴².

W 1682 roku ogromny pożar strawił miasto Ciechanowiec. Spalił się ratusz, zabudowa wokół rynku Starego Miasta, domy Poświętnego z plebanią, szpitalem, 31 domów przy ulicy Malczewskiej, cerkiew ruska z dzwonnica, szpital ruski, dom cmentarny, na Nowym Mieście cały dwór z folwarkiem i 3 domy⁴³.

W roku 1679 spłonął zbór kalwiński w Węgrowie. Jakub Ijar, mieszczanin i kupiec węgrowski i Jan Gordon, senior zboru węgrowskiego oraz Jan Gros, ławnik węgrowski, donosili, iż w mieście zachowały się ślady pozostawione przez podpalaczy: „naprzód garnek nowy, gliniany, po części ołowiem palony, który ludzie... pod kaplicą, na cmentarzu skazali, przy parku łuczywa starego smolnego 5 sztuk mając, a w tym garnku znać popiołem i przeczerniony węglami poznaczoney. Z tego garnca ogniem ten zbór spalony. A przy tym drabina... którą znaleźli nieopodal zboru za drogą, która bieży do Starej Wsi z miasta Węgrowa ku miastu ku browarom... inwestigując śladów, skąd dwóch osób znać na płotach... niedaleko miejsca gdzie drabiny były, jeden ślad bosego człowiek, drugiego w obuwiu”⁴⁴. Wojska szwedzkie Karola XII czynnie wspierani przez protestantów węgrowskich 13 kwietnia 1703 roku spalili Farę i kościół filialny⁴⁵.

W 1682 roku także wielki pożar strawił miasto Ciechanowiec. Spalił się ratusz, zabudowa wokół rynku Starego Miasta, domy Poświętnego z plebanią, szpitalem, przy ul. Malczewskiej 31 domów, cerkiew ruska z dzwonnica, szpital ruski, dom cmentarny, na Nowym Mieście cały dwór z folwarkiem i 3 domy⁴⁶.

Wiosną 1538 roku rozmierzono grunty Knyszyna. W 1540 roku z nadania królowej Bony osada otrzymała prawa miejskie. Od 1543 roku aż do śmierci w 1572 roku często przemieszkował tam król Zygmunt August, choć dopiero 18 października 1568 roku władca nadał pełne prawo magdeburskie. Wydarzenie to poprzedził wielki pożar, który wydarzył się w mieście 5 lipca 1567. Skłoniło to króla do zaordynowania porządku, między innymi poprzez przepisy przeciwpożarowe, bo ogień w mieście zagrażał i rezydencji i gościom odwiedzającym miasto. W księgach miejskich zachował się charakterystyczny zapis tych wydarzeń: Kupiec gdański „Jan Boliman przed tymże urzędem stanąwszy uczynił oświadczenie, iż natenczas nieszczęsny 5 dnia Julia, będąc przy dworze JKM w Knyszyn-

42 AGAD, Zb. dok. perg., nr 4194.

43 Akademia Nauk [dalej: AN] Wrocław, Ossolineum, nr 3847 (DE -484), k. 48-49v.

44 AN Wilno, f. 40, nr 459, k. 4.

45 M. Karpowicz, *Cuda Węgrowa*, Węgrów 2009, s. 8.

46 AN Wrocław, Ossolineum, nr 3847 (DE -484), k. 48-49v.

nie, gdy się ogień ukazał przy bytności JKM, na Grodzieńskiej ulicy, który ogień uczynił szkody i zgorzało domów barzo prędko 22. W którym ogniu temuż panowi Janowi Bolimanowi gorzała gospoda, w której miał złożenie swe: listy, cyrografy, kwity i inne wszelakie potrzeby, których natenczas nie mianuje, gdyż przed wszem tego ognia sługi odesłał, który się temi rzeczami u niego opiekował. Czego mu pan wójt wespołek z miescem knyszyńskim tegoż przerweczonego prawa przyznawają, świadczą tak gwałtownego ognia, w którym trudno było ratowanie mieć. Co salwował swym groszem⁴⁷. W przywileju miejskim 1568 roku nakazano: „A wszakoż dla bezpieczeństwa od ognia, słodowien i browarów blisko przy domiech mieć nie mają, ale na przedmieściach, na stronie od miasta, z wiadomością urzędu naszego dwornego budować ich będą powinni. Nadto wkładamy na nich tę powinność, także dla bezpieczeństwa od ognia, ażeby wszyscy mieszczanie, każdy z osobna, w tym mieście kominy w domach swoich murowane mieli”. Pisząc o prawie na zbudowanie łaźni miejskiej król stwierdził: „która łaźnia dla przepieczności od ognia na stronie, z wiadomością urzędu dworu naszego knyszyńskiego, ma być zbudowana. I to postanawiamy, aby żaden mieszczanin przy mieście łaźni osobliwych przy domiech swych mieć nie śmiał, a tylko jedna popolita łaźnia być ma⁴⁸. W innym przywileju król Zygmunt August, ze względu na pożar domów miejskich, dodał do wolności nadanych wcześniej dodatkowy 1 rok wolnizny dla tych mieszczan, którzy zostali spisani w rejestrze pogorzalców. Innym listem „z podpisem ręki JKM, którym JKM czynsz prętowy ze wszystkich siedlisk i z ogrodów na dwie lecie, to jest na rok niniejszy 1569 i na przeszły [s] 1570 odpuścić raczył wedle którego też zachowani być mają⁴⁹. Działania króla szły w kierunku rozwoju miasta, przede wszystkim kondycji finansowej mieszczan, a pociągać za sobą to musiało stały proces zwiększania liczby rzemieślników i możliwości aprowizacyjnych orszaku królewskiego, który nie korzystał z samej rezydencji, a zatrzymywał się między innymi po gospodach mieszczkańskich i to oni poszukiwali taniej żywności i usług. Knyszyn przeżył dość gwałtowny rozwój w czasach przemieszkiwania w nim króla.

Dworzec królewski w mieście Knyszynie przebudowano właśnie w latach 1567–1570 (po pożarze miasta), a zbiegło się to w czasie z budową dworów i domów dworzan i jurgieltników królewskich w samym mieście Knyszynie. Król 23 sierpnia 1567 roku pisał z Grodna do starosty knyszyńskiego Stanisława

⁴⁷ CAH Mińsk, F.1809, op. 1, nr 2, k. 77v; J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*

⁴⁸ AGAD, MK, nr 118, k. 200-203, nr 160, k. 220-223; *ibidem*, Kapicjana, nr 42, s. 462, nr 43, s. 434-452.

⁴⁹ AGAD, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 3v.

Włoszka: „Iż teraz z sobą nieco będziemy mieć furmanów, których nam używać nie lza do roboty, gdyżeśmy im sam pieniądze dali. A tak starajcie się jako byście im przyczynili, na puszczy delów i drzewa, które by jako skoro do Knischina przyjedziem, ku potrzebie, a budowaniu naszemu wozić mogli”. Kilka dni później, 3 listopada 1567 roku król pisał z Knyszyna do horodniczego wileńskiego Jopa Preytfusa, ponagląc o nadesłanie z Wilna furmanów: „A nie tajno to jest wam, żeśmy furmanów pewny pogot ku potrzebie naszej terazniejszej tam z Wilna ku nam naznaczyli i pieniądze na to dać jeszcze w Grodnie kazali, wszakże, iż potrzeba ich nagła, przeto wam rozkazujemy, abyście ich co prędzej do nas [do Knyszyna] wyprawili, onych nic nie bawiąc, a gdzie by się oni czem zabawiali, żebyście ich srodze od tego odwiedli, a ku nam ich bez wszelakiego mieszkania wyprawili. I jeszcze cug, albo cztery nadto”. Zwózka materiałów budowlanych trwała przez jesień i zimę. Z Knyszyna 16 lutego 1568 roku król pisał do Balcera Zwolskiego, swego jurgieltnika, który przebywał w Tykocinie, że posłał tam woznice, konie i wozy i chciał, aby wspólnie ze Stanisławem Trojanowskim, który konwojował ekipę, aby wszystko było dobrze wożone i opatrzone. Wozy miały przywieźć do Knyszyna z Tykocina partię mienia ruchomego władcy. Ponownie 13 listopada 1569 roku król pisał do Mikołaja Konarskiego, dozorczy rezydencji knyszyńskiej: „Posyłamy tam na dwóch woziech rzeczy nieco przez furmany nasze Stanisława Dolieska i Guzika, a tych według rejestru tego część komu należą oddacie, a część dobrze opatrzywszy, przy sobie do dalszego pisania zachowajcie. Jedno co się tych rzeczy, do tego co u heczarza [Jana Hermanowskiego – dop. J.M.] być mają, trzeba abyście mu rozkazali z pilnością, iżby zarazem dojrzał i opatrzył wszystko według potrzeby. W rusznice jeśli możecie dać tam komu poprawić puzdra... Tych grzywien żubrzych, albo turzych najdziecie tam przy Marcinie jeszcze więcej... Ma też tam Ambroży Krawcz puszkarz i stolarz nasz zostawić w mieszkaniu [Jakuba – dop. J.M.] Zalieskiego wózek ze wszystkimi przyprawami”⁵⁰. Do Domu króla trafiły trofea myśliwskie – grzywny turze i żubrze. Do listu dołączono rejestr rzeczy, a wśród nich znajdowała się skrzynia dębowa z kłódką dla Łukasza Górnickiego, a w niej *ksiąg „troje według listy”*. Inne przedmioty miały być oddane Marcinowi Podgórnemu, dozorczy depozytu tykocińskiego. Król 28 stycznia 1569 roku przesyłał do Knyszyna Konarskiemu 2 pancerze, wykonane przez pancernika warszawskiego, miał je jeszcze hercarz królewski z Tykocina Jan Hermanowski ozdobić. Z Warszawy 5 lipca 1570 roku

⁵⁰ AN Kórnik, nr 250, k. 69-69v.

⁵¹ AN Kórnik, nr 250, k. 54-100v.

pisał król do Mikołaja Konarskiego: „To też mieć koniecznie chcemy, byście starostę pilnie upominali, jakoby ten dom przestawiony gotów był, co najprędzej, bo przyjachawszy stać będziemy w nim chcieli. Niech piece, kominy, w czas, aby nie śmierdziały porobią, a pawiment izby był dębowy na kształt astrichu, z pilnością niechaj się przez łaskę naszą starają”. Wiadome było 22 września 1570 roku, że już w Knyszynie Jobowi Preytfusowi była zbędna gospoda i można było ją przekazać komu innemu, widocznie prace przy dworcu już były zakończone, a przeprowadził je budowniczy zamku tykocińskiego⁵¹.

Zygmunt III 11 stycznia 1618 roku zwolnił na lat 4 pogorzalców ze wsi Suchowola ze starostwa kleszczewskiego od wszelakich podatków, poborów, czynszów, z wyjątkiem robót pańszczyźnianych⁵². Zygmunt III 10 lipca 1626 roku z powodu pożaru uwolnił mieszczan z Knyszyna od wszelkich powinności na 4 lata⁵³. Ponownie pożar dotknął Knyszyn w 1672 roku.

Drobiazgowo przepisy przeciwpożarowe wprowadziła drugiej połowie XVIII wieku w Siemiatyczach księżna Anna Jabłonowska. Wśród nich zamieszczono nakaz dbałości o archiwum miejskie: „od molów, szczurów, mysz i wilgoci strzec go najpilniej, w miejscu go trzymać tak bezpiecznym od ognia i od lekkomyślnego dzieci zużycia papieru, ażeby żadna szkoda być nigdy praktykowana nie mogła”⁵⁴. W 1758 roku spłonęła duża część Siemiatycz, także częściowo założenie pałacowe. Właścicielka pisała: „mam wiadomość..., że Siemiatycze znacznie pogorzeli, całą pierzeja od kościoła spaliła się, i kościołowi sie trochę dostało, ale uratowany. Wozownia i stajnia popaliły się, gdzie wiele szkody poniósł JM pan Mliczko”⁵⁵. W 1797 roku pożar zniszczył zachodnią część miasta Siemiatycz. Nowy projekt odbudowy sporządził Szymon Bogumił Zug, planując miasto oparte ściśle na wzorze antycznego miasta rzymskiego: z kwadratowym nowym rynkiem i dwiema głównymi ulicami krzyżującymi się na placu rynkowym oraz z równoległymi do nich ulicami tworzącymi układ kwadratowych, szachownicowo ułożonych terenów przeznaczonych pod zabudowę. Projekt Zuga doczekał się częściowej realizacji. Nowe Miasto w Siemiatyczach korespondowało z wcześniejszym, klasycystycznym układem Starego Rynku i sprzężonej z nim rezydencji⁵⁶.

⁵² CAH Mińsk, f. 1708, op. 1, nr 31, k. 528.

⁵³ AGAD, Księgi grodzkie brańskie 23, k. 157v.

⁵⁴ A. Jabłonowska, *Ustawy powszechne dla dóbr moich rządców*, t. 7, Warszawa 1786, s. 37-45.

⁵⁵ J. Bergerówna, *Księżna Pani na Kocku i Siemiatyczach*, Lwów 1936, s. 328.

⁵⁶ AP Białystok, Kamera, nr 155^a, nr 2938^a, k. 204-205, nr 2957^a, nr 3268.

W Białymstoku również szczególną okazję przebudowy Starego Miasta stworzył pożar, który w 1753 roku zniszczył zabudowę części północno-zachodniej. Dało to asumpt do regulacji siatki ulic i parcel – powstały regularnie rozmierzone ulice: Choroska (obecnie Lipowa), Wasilkowska (Sienkiewicza), Gumienna (Malmeda), Zielona (Zamenhofs). W centrum, na Rynku zbudowano Ratusz, mieszczący jednak nie władze miasta, ale kramnice i remizę straży ogniowej. W budynku centralnym, pod wieżą mieściło się 26 kramów, a w 4 pawilonach dalsze 20. Przed Ratuszem znajdował się budynek wag i miar. Wieża z 4 ganeczka-
kami żelaznymi – przeznaczonymi do obserwacji pożarowej, gdzie stale czuwał strażak – zawierała jeszcze dzwon.

Pożary były najstraszniejszą plagą miast, niszcząc je doszczętnie, co przy gęstej, palnej zabudowie, braku przerw ogniowych i ludzi obeznanych z gaszeniem ognia było częstym zjawiskiem. Obracały w przynę nie tylko dobytek ludzi, ale i dorobek kulturalny, archiwa, warsztaty rzemieślnicze, majątek ruchomy, domy mieszczańskie, zamki, kościoły, klasztory. Często zdarzało się, że pożar doprowadzał do ruiny materialnej społeczności miast, które już nie mogły powrócić do dawnej świetności. Były też jednym z najbardziej dotkliwych elementów toczących się i wyniszczających wojen. Prekursorem w zakresie ochrony przed powstawaniem pożarów był na Podlasiu król Zygmunt August, który w Knyszynie, po pożarze 1567 roku, wystawił nowy dokument lokacyjny miasta, zawierający artykuły mające zapewnić bezpieczeństwo pożarowe. Późniejsze przepisy antypożarowe wydano w drugiej połowie XVIII wieku dla miast magnackich, a poprzez Komisję Boni Ordinis dla miast królewskich.